

Miralem Pjanić rozmawiał z *Roma TV*. Bośniak powiedział, że nigdy nie był tak szczęśliwy jak w Romie. Wspomniał też o celach całej drużyny.

- Gdziekolwiek byłem podczas mojej kariery, nigdy nie byłem tak szczęśliwy jak tutaj. Mam wspaniałe wspomnienia z przeszłości, ale jestem prawdziwie przywiązany do Romy. Jestem jej częścią.
- Dziękuję Francesco Tottiemu za jego słowa. Dał tak wiele Romie i Włochom, to niesamowity zawodnik, a razem idzie nam bardzo dobrze.
- Boriello i De Sanctis to duch szatni. Marco jest wspaniały, wszyscy go kochamy i szkoda, że jest kontuzjowany. Jesteśmy zadowoleni, że wraca do gry.
- Pechowo, nie mamy dostępnych wszystkich graczy. Kiedy wszyscy jesteśmy zdrowi, możemy rotować składem i zachować świeżość. To sprawa braku szczęścia na początku sezonu.

Roma jest druga w Serie A, tuż za Juventusem, a na plecach czuje oddech Napoli...

- Naszym celem jest zejść wysoko. To jest to, czego oczekuje klub, ale nie będzie łatwo. Sezon jest długi, musimy być tak blisko szczytu tabeli, jak to możliwe.
- Nie wierzę, że to będzie wyścig dwóch drużyn, bo Serie A poprawiło swoją jakość. Inter ma dobrą drużynę, Napoli staje z powrotem na nogi.
- W zeszłym sezonie Juve dominowało, ale w tym chcemy wygrać.

Wygląda na to, że przełomowym momentem był przegrany mecz w Turynie, w którym nie obyło się bez kontrowersji...

- To mogło i powinno skończyć się inaczej, ale nie rozmawiamy o tym więcej.
- W każdym meczu próbujemy wygrać jak najszybciej, zakończyć i nie mieć problemów. To niełatwe, ale w tym sensie się poprawiliśmy.

Giallorossi grają także o awans w Lidze Mistrzów i jadą 25 Listopada do Moskwy...

- To będzie decydujący mecz. Trener powiedział nam, że zmienili system. Wiemy, że

są mocni i widzieliśmy to w trakcie rozgrywek.

- Mamy świadomość, że to będzie wymagający pojedynek w trudnych warunkach pogodowych, ale oczekujemy dobrego wyniku, tak jak oczekiwaliśmy go w meczu z Bayernem.

Autor: SIRer